

Roman Lewicki

Pojęcie transformacji przekładowych w kontekście statusu tłumacza

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 3,
45-52

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Roman LEWICKI

Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej

Pojęcie transformacji przekładowych w kontekście statusu tłumacza

Ujęcie statusu tłumacza w schemacie komunikacji przekładowej, który w ślad za Franciszkiem Gruzą bywa nazywany układem translacyjnym, a który po raz pierwszy został zaprezentowany przez Otto Kadego (O. Kade 1968), zyskało już rangę klasycznego w przekładoznawstwie. Zakłada ono kompleksowość i wielofunkcyjność tego uczestnika aktu komunikacyjnego. Cytując bądź omawiając ten schemat komunikacyjny, najczęściej mówi się o podwójnej roli tłumacza, będącego zarazem odbiorcą oryginału i nadawcą tekstu wtórnego – przekładu. Jednak nadzwyczaj istotna w działaniu tłumacza jest trzecia jego funkcja, o której nierzadko w ogóle się zapomina, a gdy jest ona uwzględniona, to z jej określeniem bywają trudności. Chodzi mianowicie o funkcję tego, kto pomiędzy dwiema wcześniej wspomnianymi funkcjami jest niezbędny, bo zapewnia konieczną więź pomiędzy oryginałem a przekładem, a ponadto dostosowanie przekładu do odbiorcy w taki sposób, by mógł on efektywnie reprezentować tekst oryginalny. Nazwanie tej funkcji może być różne, ale pominąć jej nie sposób; w przeciwnym razie bowiem sankcjonowalibyśmy dowolność formułowania tekstu docelowego, a ze statusu tłumacza wyeliminowalibyśmy jego celowe działanie w trosce o ekwiwalencję i adekwatność przekładu. Badacze z kręgu szkoły lipskiej, głównie Gert Jäger (1975), określają tę funkcję jako funkcję pośrednika językowego (*Sprachmittler*), a przekład interpretują jako szczególny przypadek pośrednictwa językowego (*Sprachmittlung*). Na czym jednak polega jej pełnienie w przypadku komunikacji przekładowej i jak się ona ma do podstawowych pojęć translatoryki – pozostaje, jak się wydaje, nieco niejasne i domaga się bliższego ustalenia. A zatem wydaje się, że dookreślając istotę tej właśnie centralnej dla procesu translatorskiego funkcji tłumacza, należy stwierdzić, że polega ona na zapewnieniu:

- ekwiwalencji przekładu – poprzez ustalenie stosunków ekwiwalencji przekładowej pomiędzy odcinkami (segmentami) oryginału i przekładu;
- adekwatności przekładu – poprzez zapewnienie odpowiedniej relacji pomiędzy przekładem a jego odbiorcą, co umożliwi skuteczną przekaz do odbiorcy informacji zawartej w oryginale, a zatem efektywne funkcjonowanie przekładu.

W odniesieniu do punktu pierwszego zauważmy, że tłumacz odpowiada za całość stosunków ekwiwalencji przekładowej. Oznacza to, że nie można uznać, iż tłumacz tylko stosuje obiektywnie istniejące relacje tego typu w oparciu o znane mu i zazwyczaj opisane w pracach z dziedziny językoznawstwa konfrontatywnego różnice w obu systemach językowych oraz o ujęte w słownikach pary ekwiwalentów leksykalnych. Niewątpliwie czyni on to, nieustannie posiłkując się gotowymi relacjami ekwiwalencji, choć teoretyk powinien raczej powiedzieć inaczej, bardziej precyzyjnie: posiłkując się pewnymi potencjalnymi możliwościami wyrażania tej samej informacji w obu językach. Pamiętajmy bowiem o fundamentalnym dla prawidłowego rozumienia pojęcia ekwiwalencji przekładowej odróżnieniu jej od korespondencji formalnej (J. C. Catford 1965). Ostatnia jest relacją pomiędzy systemami językowymi, nawet gdy zawiera reguły, które niekoniecznie są bezkontekstowe. Odpowiedzialność tłumacza za ekwiwalencję przekładu oznacza zatem, że:

- korzysta on z istniejących już stosunków ekwiwalencji, tj. z potencjalnej ekwiwalencji pomiędzy danymi segmentami obu tekstów, opartej na cechach korespondencji formalnej pomiędzy odnośnymi jednostkami obu języków; ale nie tylko, bo także
- sam nawiązuje, ustala stosunki ekwiwalencji przekładowej, co dzieje się wtedy, gdy nie istnieje korespondencja formalna pomiędzy zastosowaną jednostką języka oryginału a stosowanym przez tłumacza wyrażeniem języka docelowego.

W odniesieniu do punktu drugiego zauważmy, że działania tłumacza byłyby całkowicie bezowocne, gdyby nie zapewniły w efekcie skutecznego przekazu do odbiorcy informacji zawartej w oryginale. Musi zatem jego przekaz być adekwatny do oczekiwań odbiorcy, do jego potrzeb poznawczych i/lub operatywnych, wreszcie niekiedy także do jego systemu wartości. Zapewnienie tego jest warunkiem koniecznym funkcjonowania przekładu jako reprezentanta tekstu oryginalnego.

Przejdźmy w tym momencie do pojęcia transformacji przekładowych. Zmieniam bowiem do sformułowania tezy o tym, że jest to pojęcie o sporej przydatności teoretycznej, niesłusznie przez wielu autorów zapomniane bądź uznawane za nieaktualne. Po to jednak, by mogło ono stać się teoretycznie sensowne i nietrywialne, wymaga w moim przekonaniu istotnej modyfikacji, które zamierzam przedstawić w dalszej części artykułu.

Transformacje przekładowe to termin stosowany w pracach translatorskich rosyjskich od dawna i bardzo w nich zakorzeniony. Jego początki sięgają klasycznych już dziś prac Leonida Barchudarova (1975) oraz Jakova Reckera, który oparł swą „teorię odpowiedniości regularnych” („теория закономерных соответствий”) na relacjach logicznych pomiędzy wyrażeniami oryginału i przekładu (J. Recker 1974). Zanim przejdę do krótkiej prezentacji pojęcia transformacji przekładowych u J. Reckera i L. Barchudarova, poczynię jedno istotne zastrzeżenie. Otóż można uznać, że każdy przekład jest w istocie transformacją, gdyż przekształca oryginał, zatem transformacyjnie można rozumieć sam przekład jako taki, w swej istocie;

zmierzamy wówczas ku tzw. transformacyjnemu modelowi przekładu (takie rozumienie pojęcia transformacji przekładowych reprezentują w szczególności T. R. Levickaja i A. M. Fiterman 1975: 50-69, co J. Recker poddaje krytyce. Dokładny opis modelu transformacyjnego przekładu patrz: Z. D. L'vovskaja 1985). Jednak wypada zgodzić się z J. Reckerem, że traktowanie transformacji przekładowych jako wszelkich operacji na tekście oryginalnym jest w gruncie rzeczy czystą tautologią, jako że przekształcenie jednostek jednego języka w jednostki drugiego w toku tłumaczenia jest aksjomatem, nie wymagającym dowodu (J. Recker 1980: 84).

Barchudarov przedstawia koncepcję z dzisiejszego punktu widzenia skupioną na porównaniach powierzchniowych, strukturalnych. Dlatego proponuje on rozróżnianie czterech elementarnych typów transformacji: dodanie elementu, usunięcie elementu, zamiana elementu (= usunięcie + dodanie), zmiana szyku elementów (L. Barchudarov 1975: 190). Niewątpliwie obserwacja przekładów w porównaniu z oryginałami wykazuje, że te ilościowe transformacje rzeczywiście mają często miejsce, ponadto, jak słusznie zauważa autor, zdarza się, że dwa bądź nawet więcej spośród wymienionych typów transformacji występuje łącznie, składając się na jedno kompleksowe przekształcenie (L. Barchudarov 1975: 191). A jednak dziś wartość tej koncepcji wypada uznać za dość ograniczoną i nie tylko ze względu na fakt, że zarówno dodanie, jak i usunięcie elementu może być pozorne, bo zasób informacyjny tekstu się nie zmienia; także dlatego, że takie zewnętrzne postrzeganie zjawiska transformacji przekładowych nie rozróżnia działania tłumacza w dwóch różnych sytuacjach: korzystania z zastanych stosunków ekwiwalencji i samodzielnego ich ustalania.

W pracach J. Reckera transformacje przekładowe pojmowane są jako wszelkie przekształcenia tekstu oryginalnego wykraczające poza relacje zastane przez tłumacza, a więc np. wyznaczające nowe, nie ujęte w słownikach ekwiwalenty leksykalne. Dzieje się tak dlatego, że istota transformacji polega na zamianie jednostki oryginału wyrażeniem o „innej formie wewnętrznej” („иной внутренней формы”), aktualizującym ten składnik jego znaczenia, który realizuje się w danym kontekście (J. Recker 1974: 38). Również kontekst umożliwia niekiedy połączenie dwóch zdań pojedynczych w jedno złożone lub na odwrót – podział, rozbicie zdania. Dodam do tego (autor tego nie czyni), że mówiąc „kontekst” należy mieć na myśli także tok narracji zmierzający ku realizacji określonego celu komunikacyjnego, zatem czynnik natury retoryczno-pragmatycznej, który nieradko powoduje decyzję tłumacza o przekształcaniach struktury syntaktycznej tekstu. Wszystkie te możliwości tłumacza biorą się stąd, że wyjawienie kontekstualnie zaktualizowanego znaczenia danego wyrażenia (segmentu) oryginału odbywa się za pomocą operacji o charakterze logicznym; te właśnie operacje leżą u podstaw wszelkich transformacji przekładowych w koncepcji J. Reckera.

Pojęcie transformacji przekładowych jest stosowane także przez innych autorów rosyjskich i włączane w system terminologiczny przekładoznawstwa, co potwierdza jego obecność w słownikach terminologicznych. I tak R. K. Min'jar-Beloručev (1996: 201) podaje następującą definicję: „Podstawa większości chwytów translatorskich.

Polega na zmianie formalnych (transformacje leksykalne lub gramatyczne) lub semantycznych (transformacje semantyczne) komponentów tekstu oryginalnego przy zachowaniu informacji przeznaczonej do przekazania” („Основа большинства приемов перевода. Заключается в изменении формальных (лексические или грамматические трансформации) или семантических (семантические трансформации) компонентов исходного текста при сохранении информации, предназначенной для передачи”). W tym znaczeniu przejmuje pojęcie transformacji przekładowej Jurij Lukszyn, zamieszczając w *Tezaurusie terminologii translatorycznej* (TTT) hasło „transformacja tłumaczeniowa”, podając jego definicję wyraźnie opartą na przytoczonej tu definicji Min’jara-Beloručeva, ale zmodyfikowaną w kierunku większej precyzyjności, w szczególności wykorzystującą pojęcie wartości komunikacyjnej tekstu pochodzące z koncepcji G. Jägera (1983: 55–57): „Procedura lingwistyczna stanowiąca podstawę większości technik tłumaczeniowych i polegająca na przekształcaniu komponentów formalnych i/lub semantycznych tekstu wyjściowego przy zachowaniu jego wartości komunikacyjnej” (TTT 1993: 372).

Można zatem zdefiniować transformacje przekładowe jako wszelkie przekształcenia tekstu oryginalnego podejmowane w procesie tłumaczenia w celu osiągnięcia ekwiwalencji i adekwatności przekładu. Szczególnie istotne jest przy tym owo *constans* zasobu informacyjnego w procesie tłumaczenia. Nie wchodzi w zakres transformacji przekładowych jakiegokolwiek ingerencje tłumacza w ten zasób, jak również błędy i niedokładności jego przekazu.

Nie ma wątpliwości co do tego, że takie przekształcenia podejmuje tłumacze bardzo często. W żadnym razie nie są to wyjątkowe sytuacje, naruszające „normalny” tok tłumaczenia i także relacje pomiędzy obu tekstami. Zasięg i częstotliwość tak pojmowanych transformacji są różne w zależności od typu i gatunku tłumaczonego tekstu (co mogłoby być tematem odrębnego badania), a także różne u różnych tłumaczy. Nie mają one przy tym żadnego przełożenia na jakość przekładu: dobry może być zarówno przekład intensywnie transformujący, jak i stosunkowo mało przekształcony.

Z punktu widzenia działania tłumacza transformacje przekładowe można podzielić na dwa zasadnicze typy:

- obligatoryjne (nieuniknione, bo wymuszone przez relacje międzyjęzykowe),
- opcjonalne (niekonieczne, ale możliwe do zastosowania).

Te dwa typy, jak widać, różnią się zasadniczo w aspekcie sytuacji, w jakiej postawiony jest tłumacz. Musi on je zastosować – albo może, ale nie musi. Ale czy nie powinien? To ostatnie pytanie ma sens tylko w odniesieniu do typu opcjonalnego. Zastosowanie transformacji tego typu wpływa bowiem najczęściej z pobudek stylistycznych; sprawia to, że bywają one nazywane „figurami przekładu” (patrz np. J. Brzozowski 2010: 101-117). To właśnie głównie te transformacje mają w przekładach różny zasięg, co nie musi wiązać się z jakością przekładu. Dobry może być zarówno przekład oszczędnie wykorzystujący możliwości transforma-

cji, jak i przekład, obficie przekształcający oryginalny tekst. Z drugiej strony, ani jedna, ani druga opcja nie są gwarancją udanego przekładu. Natomiast zaniechanie transformacji obligatoryjnych z reguły stanowi wadę przekładu, prowadzi bowiem do przekładu dosłownego (choć w szczególnym przypadku dosłowność może mieć uzasadnienie).

Pora na omówienie typów transformacji przekładowych. Poszczególni autorzy stosują różne klasyfikacje; przytoczę tu w skrócie klasyfikację J. Reckera, który wyodrębnia transformacje leksykalne i gramatyczne. Wśród transformacji leksykalnych autor ten wyróżnia: dyferencjację, generalizację, konkretyzację, przekład antonimiczny, rozwinięcie semantyczne, przekształcenie kompleksowe i kompensację (J. Recker 1974: 38-58). Natomiast transformacje gramatyczne polegają na przekształcaniach struktury zdania (w całości lub częściowo), czemu mogą towarzyszyć zamiany części mowy.

Przedstawiona klasyfikacja, mimo że oparta na wspólnym fundamencie kategorii logicznych, nie wydaje się jednak do końca udana. Przede wszystkim uderza dysproporcja w uszczegółowieniu obu typów: typ „leksykalny” jest znacznie lepiej uszczegółowiony. Dalej, nie ulega wątpliwości, że w praktyce najczęściej obserwujemy transformacje, w których czynnik leksykalny i czynnik gramatyczny są ze sobą powiązane i występują łącznie, na przykład zmiana przyimka powoduje zmianę przypadku rzeczownika, zmiana typu zdania powoduje zmianę leksykalnego operatora logicznego. Sam autor zresztą to zauważa (tamże: 76). Wreszcie, wyodrębnienie niektórych typów pozostaje cokolwiek enigmatyczne: chodzi mi o „rozwinięcie semantyczne” („смысловое развитие”) i „przekształcenie kompleksowe” („целостное преобразование”). Pierwsze z nich polega na zastosowaniu takiego odpowiednika kontekstualnego, który wykazuje logiczną więź z odpowiednikiem „słownikowym” (tamże: 45); wydaje się, że można by nie tylko zastosować inną, bardziej precyzyjną nazwę, lecz także wyodrębnić kilka różnych transformacji wykazujących tak sformułowaną cechę. Drugi ze wspomnianych typów transformacji zakłada kompletną przebudowę struktury zdania, tak że widoczny związek pomiędzy wewnętrzną strukturą jednostki źródłowej i docelowej już nie jest widoczny (tamże: 54). Na czym jednak polega „przekształcenie kompleksowe” – nie ma całkowitej jasności. W dodatku oba typy oparto na różnych kryteriach: pierwszy – na logicznym, drugi – na formalnym.

Uznając, jak już wspomniałem, przydatność i siłę objaśniającą pojęcia transformacji przekładowych, proponuję następującą ich klasyfikację.

Z punktu widzenia poziomu oglądu obiektu można mówić o transformacjach ilościowych czyli strukturalnych (zewnątrznie widocznych w strukturze tekstu) i jakościowych czyli semantycznych, dotyczących semantycznej struktury tekstu. Transformacje strukturalne i transformacje semantyczne nie są zatem różnymi zjawiskami (obiektami obserwacji), lecz różnymi interpretacjami tych obiektów. Może dać się zaobserwować transformacja strukturalna w postaci np. dodania wyrazu, w wyniku którego transformacja semantyczna nie nastąpi, ponieważ wyraz dodany może być dopuszczalny przez reguły składniowe języka docelowego, podczas gdy

reguły języka źródłowego nie zezwalały na odnośny element leksykalny. Podobnie zmiana szyku elementów może, ale nie musi prowadzić do zmiany semantycznej.

Typy wyodrębnione przez L. Barchudarova interpretuję więc jako transformacje ilościowe, czyli strukturalne. Będą to:

- dodanie elementu,
- usunięcie elementu,
- zamiana elementu (w gruncie rzeczy połączenie obu poprzednich typów),
- inwersja, czyli przestawienie kolejności elementów w porównaniu z oryginałem.

Transformacje jakościowe, czyli semantyczne, to:

- generalizacja – zastosowanie odpowiednika o szerszym zakresie znaczeniowym, włączającym zakres znaczeniowy elementu oryginalnego; dodajmy, że generalizacja zawsze prowadzi do zubożenia informacyjnego tłumaczonego tekstu;
- konkretyzacja – zastosowanie odpowiednika o węższym zakresie znaczeniowym, wchodzącym w zakres znaczeniowy elementu oryginalnego; dodajmy, że konkretyzacja zawsze prowadzi do wzbogacenia informacyjnego tłumaczonego tekstu i jest ważną kwestią, skąd tłumacz czerpie dane do konkretyzacji i czy nie popełnia nadużycia;
- przesunięcie semantyczne, czyli przekład przybliżony (aprosymacja) – zastosowanie odpowiednika o zakresie znaczeniowym niedokładnie pokrywającym się z zakresem znaczeniowym elementu oryginalnego;
- zamiana metonimiczna – zastosowanie odpowiednika wykazującego związek metonimiczny z elementem oryginalnym (zamiana cechy na nosiciela cechy, zdarzenia na uczestnika zdarzenia, zdarzenia na informację o zdarzeniu i in.);
- przekład konwersyjny – oparty na zjawisku konwersji, tj. oglądu opisywanej sytuacji z odmiennego punktu widzenia (szerzej o konwersji np. w: J. D. Апресян 1974: 256–284);
- przekład antonimiczny – zastosowanie odpowiednika o przeciwnym znaczeniu niż wyrażenie użyte w oryginale; często towarzyszy mu zamiana konstrukcji syntaktycznej twierdzącej na przeczącą lub odwrotnie, jednak nie jest to warunek konieczny.

Zauważmy, że zaproponowana klasyfikacja nie identyfikuje przekształcanych elementów jako wyrazów lub jakichkolwiek innych jednostek języka, może bowiem dotyczyć różnych jednostek tekstu, niezależnie od ich statusu w systemie językowym; nadto jest rzeczą ogólnie wiadomą, że przekład nie jest związany z poziomem języka, co umożliwi stosowanie odpowiedników o odmiennym statusie językowym niż wyrażenia oryginalne. Działaniem zamierzonym jest również usunięcie podziału na transformacje leksykalne i gramatyczne.

Na koniec przytoczę kilka przykładów działań tłumacza, które interpretuję jako transformacje przekładowe.

niem. *Der Friedhof war seit langem stillgelegt.*
 pol. *Na tym cmentarzu od dawna już nikogo nie grzebano.*

Ten przypadek to zamiana metonimiczna – nazwę zdarzenia (czynności zakończonej w przeszłości – *stillgelegt*) zastąpiono nazwą czynności zaniechanych, których początek i przyczynę wyznacza czynność określona (nazwana) w oryginale. Próba zaniechania transformacji kończy się niepowodzeniem, ponieważ nie można po polsku powiedzieć o cmentarzu, że został *zamknięty* bez wprowadzenia niepożądanego znaczenia ‘zabroniono wstępu’. Transformacja jest zatem obligatoryjna.

ang. *Not without my daughter* (tytuł filmu)
 pol. *Tylko razem z córką*

To przekład antonimiczny: opcjonalny, bo można było pozostawić konstrukcję z podwójnym przeczeniem: *Nie bez mojej córki.*

pol. *Oba kraje mają jednakowe szanse przyjęcia do Unii Europejskiej.*
 ros. *Обе страны имеют одинаковые шансы вхождения в Евросоюз.*

Mamy tu wręcz modelowy przykład konwersji (określanej także niekiedy mianem zmiany wektorowej): zdanie polskie postrzega sytuację z punktu widzenia krajów przyjmujących, tj. od wewnątrz Unii Europejskiej, podczas gdy w zdaniu rosyjskim ta sama sytuacja postrzegana jest z punktu widzenia kraju aspirującego, tj. od zewnątrz. Zaniechanie transformacji jest możliwe, ale daje zdanie dość dziwne w odbiorze (choć gramatycznie bez zarzutu); zapewne obecność w dyskursie rosyjskim kolokacji *вхождение в Евросоюз*, a nie **прием в Евросоюз* wynika z położenia Rosji względem Wspólnoty.

Konkludując, zauważmy, że pojęcie transformacji przekładowych bardzo ściśle łączy się ze statusem tłumacza, mianowicie ze sposobem pełnienia przezeń funkcji pośrednika językowego. Wykorzystując możliwości transformacji przekładowych i jednocześnie mając świadomość (mniej lub bardziej) o to, czy zaczerpniętą z translatorskiego wykształcenia, czy z praktyki) ograniczeń w tym względzie, tłumacz staje się kreatorem ekwiwalencji przekładowej, postacią nawiązującą stosunki ekwiwalencji; ponadto z pomocą transformacji tłumacz staje się postacią realizującą postulat adekwatności funkcjonalnej przekładu. A translatorolog zyskuje instrument jeśli nie wyjaśniający, to przynajmniej – jak sądzę – przydatny w wyjaśnianiu zjawiska twórczości translatorskiej i autorskich aspektów jego pracy.

BIBLIOGRAFIA

APRESJAN J. D. (1975): Апресян Ю.Д., *Лексическая семантика. Синонимические средства языка.* Москва.

- BARCHUDAROV L.S. (1975): Бархударов Л.С., *Язык и перевод*. Москва.
- BRZOZOWSKI J. (2009), *Problem figur przekładu*, (w:) K. Hejwowski, A. Szczęsna, U. Topczewska (red.), *50 lat polskiej translatoryki*. Warszawa, 101-119.
- CATFORD J.C. (1965), *A Linguistic Theory of Translation. An Essay in Applied Linguistics*. London.
- JÄGER G., D. MÜLLER (1982), *Kommunikative und maximale Äquivalenz von Texten. Bedeutung und Translation* (= Übersetzungswissenschaftliche Beiträge 9). Leipzig.
- JÄGER G. (1983), *Theorie der sprachlicher Bedeutungen und Translation*, (w:) G. Jäger, A. Neubert (red), *Semantik und Übersetzungswissenschaft* (= Übersetzungswissenschaftliche Beiträge 6). Leipzig.
- KADE O. (1968), *Kommunikationswissenschaftliche Probleme der Translation*. Beiheft II zur Zeitschrift „Fremdsprachen,„. Leipzig.
- LEVICKAJA T. R., FITERMAN A. M. (1975): Левицкая Т. Р., А. М. Фитерман, *Чем вызываются лексические трансформации при переводе?*, «Тетради переводчика» 12, с. 50 – 69.
- L'VOVSKAJA Z.D. (1985): Львовская З.Д., *Теоретические проблемы перевода (на материале испанского языка)*. Москва.
- MIN'JAR-BELORUČEV R. K. (1996): Миньяр-Белоручев Р. К., *Теория и методы перевода*. Москва.
- RECKER J. I. (1974): Рецкер Я.И., *Теория перевода и переводческая практика*. Москва.
- TTT (1993): LUKSZYN J. (red.), *Tezaurus terminologii translatorycznej*. Warszawa.

The concept of translation transformation in the context of a translator's status

The role of a translator in the translation process was defined a long time ago, yet, it is not always clear that the relationships of translation equivalence are entirely translator-depended. This means that a translator not only applies already existing equivalence relationships (potential translation equivalence), but he also creates such. The concept of translation transformation, mostly encountered in works by Russian authors, is used relatively rarely; however, it may be applied to illustrate the way a translator creates relationships of translation equivalence. It is also an instrument used to explain the phenomenon of creativity in translation and individual aspects of translator's input. Descriptions of translation transformations, present in literature, in the author's opinion, require some improvement, particularly in relation to the classification of types of translation transformations. This paper presents a new proposal for such a classification.